# DZIENNIK DLA DZIECI

Ner 41. TOM 1szy

20 LUTEGO W SOBOTĘ 1830.

## *Skromność wielkiego człowieka.*

Jan Howard, (ten sam który tyle sprawił dobrego pracując nad poprawą więzień) niezmiernie był skromny; zachody jego koło ulepszenia losu nieszczęśliwych, takie wzbudziły uwielbienie w Anglii, że w czasie kiedy był za granicą, chcieli mu Anglicy posąg wystawić i już znaczne zebrali na to składki. Dowiedziawszy się o tém Howard, rozgniewał się i napisał do znajomego: „Niémam-że w Anglii ani jednego przyjaciela, któryby się téj niedorzeczności sprzeciwił." I tyle czynił, że dopiéro po śmierci jego, oddali mu rodacy ten hołd zasłużony. **

## *Anegdoty prawdziwe o Włodziu D......*

(nadesłane)

Raz Włodzio po długiéj swawoli zadumał się nagle i rzekł: co też to za szczęście, że ta dobra panna Tańska jest na świecie, bo gdyby nie ona, nie byłoby Helenki, nie byłoby w dzieciach grzeczności!

### *Włodzio czteroletni.*

Znudzony sztucznym konikiem, przez fantazyję dziecinną prosił usilnie o kupienie mu żywego osiołka. Matka dla odstręczenia go, opowiedziawszy mu historyjkę o Osiołku Baalama, dodała żartem: cóżbyś ty począł, gdyby i twój osiołek przemówił? — O! tobym ja go już wtenczas wcale nie uważał za osła.

---

Udarowany ładnym ptaszkiem, nie posiadał się Włodzio z radości i już biegł do Mamy prosić o kupienie klateczki, wtém nagle się cofa i

zalany łzami prosi starszego brata, aby biédną ptaszynkę wypuścił. — Zapytany od Mamy o przyczynę tego dziwactwa, zaledwie wyjąkał z rzewném rozczuleniem: cóżby się stało ze mną i z tobą, kochana Zdzichenko, (tak z pieszczoty Matkę nazywał) gdyby mnie kto od ciebie, tak jak tę ptaszynę od Matki odłączył!..

---

Po skończonym obiedzie u krewnych, zadowolony uprzejmém przyjęciem, rzekł wstając od stołu: Bog wam zapłać! coście tylko mogli i mieli, wszystkoście nam dali!

---

Gdy przychodzący do domu Nauczyciel, powtarzał nauki z starszym bratem, Włodzio jakby z musu znajdował się zawsze obecnym i nie było sposobu namówić go, aby odszedł do innego pokoju. Czy to fizyka, czyli chemija lub arytmetyka, wszystko mu było dobre, byle tylko słyszéć, chociaż zwykle czém innem zajęty, zdawał się na nic nie uważać. Że jednak było

przeciwnie, zdradził się w następujących zdarzeniach:

Mówiono raz przy nim, że Sodoma i Gomora deszczem ognistym zniszczone zostały. Włodzio niby zdziwiony, zapytawszy, jak się to stać mogło, gdy nie pospieszono z odpowiedzią, rzekł skwapliwie: mnie się wszystko zdaje, że to elektryczność która była w powietrzu, narobiła tego bigosu.

W kilka dni później, napatrzywszy się do woli i przy ciągłém milczeniu, jak starszy brat pracował nad zrobieniem termometru, zapytał go nagle: mój Emilciu, podług którego chcesz zrobić autora, czy podług Fahrenheita czyli podług Reaumura?

### *Jak jest szkodliwa herbata dla dzieci.*

(wyjątek z listu pewnej Matki).

Byliśmy u przyjaciół na herbacie i moja Zuzia wypiła filiżankę. Po niejakim czasie przychodzi do mnie i mówi: nie będę już nigdy pić herbaty, — a to czemu? zapytałam jéj ciekawie,— oto moja Mamo, tak mi biło serce że ledwie nie wyskoczyło.